

700

JANUSZ DOMANIEWSKI



ŻOŁNA SZCZUREK I JEJ WYSTĘPOWANIE W POLSCE

KRAKÓW 1927

NAKŁADEM PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY

ODBITKA Z VII ZESZYTU «OCHRONY PRZYRODY»

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI



Janusz Domaniewski.

Żołna szczurek (*Merops apiaster* Linn.) i jej występowanie w Polsce.

Żołna należy do rzędu *Coraciiformes*, do rodziny *Meropidae*. Jest to rodzina niezbyt liczna, obejmująca zaledwie czterdzieści kilka gatunków i podgatunków. Przedstawiciele jej odznaczają się pięknem, różnobarwnem upierzeniem. O ile chodzi o geograficzne rozmieszczenie, to rodzina ta jest ograniczona do Starego Świata. Najwięcej jej przedstawicieli występuje w Afryce (w krainie etjopskiej), na drugim miejscu pod tym względem stoją Indje (kraina orientalna). Jeden tylko gatunek występuje w Australji. Do krainy palearktycznej należą trzy gatunki, z których *Merops apiaster* Linn. jest reprezentowany również i w naszej faunie.

Nie od rzeczy będzie poświęcić tu kilka słów samej polskiej nazwie ptaka. W sprawie tej oddaje głos naszemu znakomitemu ornitologowi Janowi Sztolcmanowi (13), który pisze: «Rzączyński (*Auctuarium Historiae Naturalis Regni Poloniae*. Gedani 1745, p. 393—394) podaje opis dwu żołn: Ż. żółtawej (*Merops flavescens*) i Ż. szarej (*Merops rarus*), żaden jednak z tych opisów nie może się stosować do żołny szczurka. Niemniej jednak przy drugim ze wspomnianych gatunków (*M. rarus*) dodaje «*etiam Apiastra vocatur a Servio*». W dalszym ciągu podaje opis żołny z Gesnera: «*lingua ejus longa et gracilis est, rostrum nigrum, oblongum et falcis instar inflexum, quasi triangulum, cauda prorsus caerulea, ultra alas inflexa, crura brevia, pars sub rostro et pectore pulchre flava avis ut plurimum volans*». Opis więc ten z wyjątkiem języka może doskonale stosować się do żołny szczurka. Niezrozumiałem jest przeto dla mnie, dlaczego Rzączyński (loc. c., IX, par. CIX, p. 430) pod tytułem: «*Aves quorum nomina polonica tantum audiuntur, Latina vocabula qualia ab Ornithologis accepere, est mihi incopertum*» — podaje opis ptaka pod nazwą Szczurek, który niewątpliwie stosuje się do żołny, w czym utwierdza mnie jeszcze ta okoliczność, że Ukraińcy nadają temu ptakowi nazwy: szczur, szczurka, szczurek. Przypuszczać tylko można wraz z Tyzenhausem, że Rzączyński nigdy żołny w rękę nie miał, a brał tylko jej opisy od innych autorów.

Uwagi powyższe zrobiłem dlatego, że u nas dość powszechnie stosuje się nazwę żołna do trzech gatunków naszych wielkich dzięciołów (czarnego i dwu zielonych), a błąd ten popełnił też i Cygański w swem «*Myślistwie Ptaszem*», w czym skorygował go Waga w wydaniu z r. 1842. Skoro zaś nazwy żołna używali dla

rodzaju *Merops* wszyscy nasi autorowie, poczynawszy od Rzączyńskiego (z wyjątkiem tylko Kluka i Zawadzkiego), przeto przyjąć ją możemy za nazwę rodzajową.

Przechodzę do opisu żolny szczurka. Jak wszyscy przedstawiciele rodziny *Meropidae*, jest ona bardzo pięknie ubarwiona. Pod tym względem należy jej się też jedno z pierwszych miejsc w naszej ornitofaunie. Stary samiec ma przód czoła biały, z pewną domieszką barwy żółtej. Dalej, w kierunku ku tyłowi, barwa biała przechodzi w niebieskawo-zieloną. Też barwy jest brew, przechodząca daleko poza oko. Ciemie, kark i górna część pleców są kasztanowato-brunatne, przyczem barwa ta jest najciemniejsza na ciemieniu, na którym często występuje domieszka piórek niebieskawo-zielonych. Dolna część pleców, kuper i barkówki są płowo-żółte, jaśniejsze ku tyłowi ciała; przyczem barwa kasztanowato-brunatna górnej części pleców przechodzi dość nieznacznie w płowo-żółtą. Od nasady dzioba, przez oko, przechodzi szeroka czarna smuga, zachodząca aż na boki karku. Pod nią idzie wąziutka smużka barwy seledynowej. Podgardle i przód szyi są złoto-żółte, od spodu obwiedzione paskiem czarnym. Reszta spodu ciała, wraz z pokrywami podogonowymi, jest zielonawo-niebieska. Lotki pierwszego rzędu są oliwkowo-niebieskie, z czarniawymi końcami i szaremi wewnętrznymi obrzeżeniami lotek. Lotki drugiego rzędu są kasztanowate, z czarnymi końcami. Pokrywy skrzydłowe u nasady skrzydła są barwy oliwkowej. Pokrywy lotek pierwszego rzędu są zielone, lotek drugiego rzędu — kasztanowate. Pokrywy podskrzydłowe płowe, z zielonawym nalotem. Sterówki z wierzchu są barwy oliwkowej, od dołu — szarej. Dwie środkowe sterówki są o 2 do 3 cm dłuższe od innych. Samica jest zupełnie podobna do samca, ma tylko barwy mniej wyraziste.

Młody ptak w pierwszym pierzu ma płaszcz matowo zielony, wierzch głowy również zielony, z pewną domieszką barwy brunatnej, kuper niebieskawy. Gardziel blado żółta, resztę spodu ciała blado niebieską.

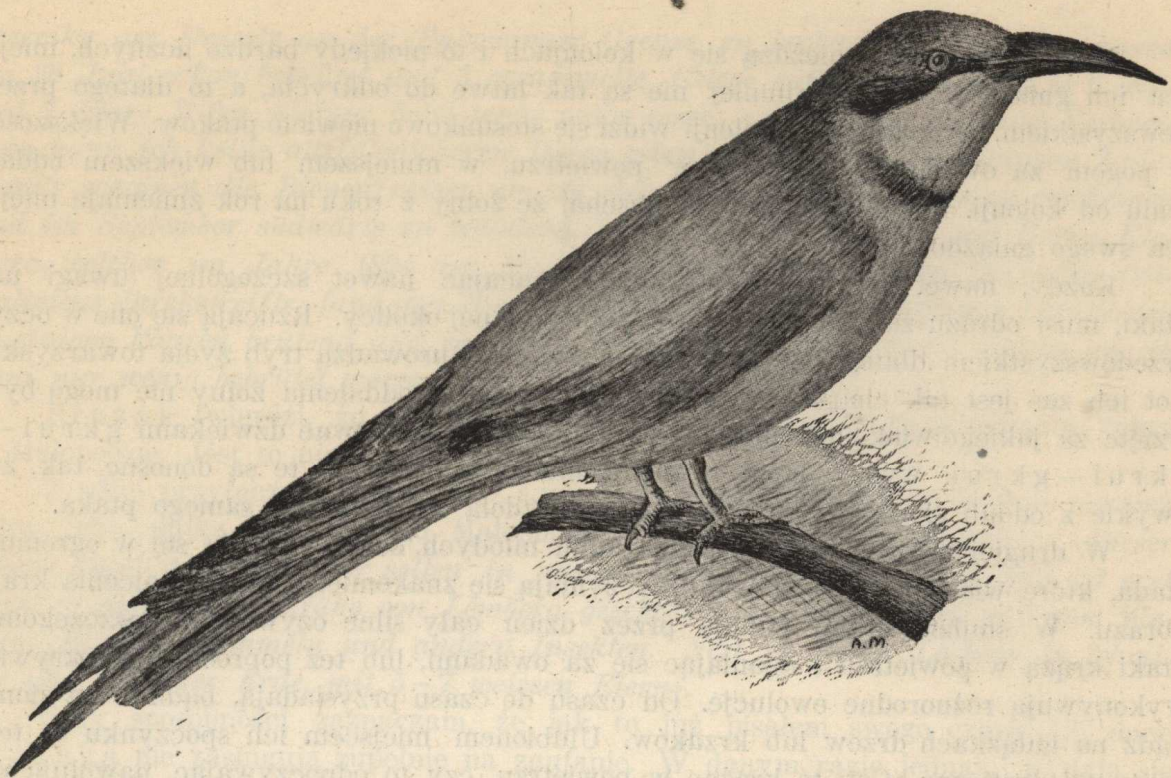
Zmienność indywidualna w ubarwieniu jest u żolny bardzo duża.

Dziób ma żolna miernie długi, mianowicie nieco dłuższy od głowy, ostrokończysty, łukowato wygięty. W nasadzie jest on szeroki, potem zwęża się nagle, tak, że poczynawszy od nozdrzy wysokość jego jest znacznie większa niż szerokość. Nogi krótkie i słabe. Z czterech palcy trzy skierowane są ku przodowi. Palec zewnętrzny przyrośnięty jest do środkowego po trzeci staw, palec wewnętrzny — po pierwszy. Skrzydła są długie i wąskie, złożone nie sięgają jednak końca długiego ogona.

Wymiary dorosłego samca są następujące: długość skrzydła 148—153 mm, długość ogona 90—100 mm, długość dzioba 38—42 mm. Samica jest nieco mniejsza.

Żolna jest typowym przedstawicielem fauny stepowej. Żywi się owadami, które łowi głównie w powietrzu. Po ziemi porusza się niezbyt zręcznie, również i gałęzie drzew służą jej przedewszystkiem jako miejsce spoczynku. Żywiołem jej jest powietrze. Lot jej jest nieco podobny do lotu jaskółek i języków, jednak nie tak zwinny. Z powodu długiego ogona sylwetka jest też nieco odmienna. Wytrwałością lotu bodaj nie ustępuje żolna jaskółkom. Godzinami całymi w pogoni za owadami uwija się ona w powietrzu.

Mimo barwnego upierzenia może żolna służyć znakomitą przykładem przysto-



Merops apiaster Linn. ($\frac{2}{3}$ nat. wielkości).

sowania do otoczenia. Wiosną na tle świeżej zieleni rozwiniętego stepu jej niebiesko-zielone barwy giną dla oka zupełnie. Tak samo jednak trudną do dostrzeżenia jest ona jesienią na stepie wypalonym przez żary letnie. Tu w kolorycie dominują teraz barwy szaro-zielone i gliniasto-żółte — te właśnie, które widzimy i w upierzeniu żolny. Można na nią patrzeć nieraz z odległości kilkunastu, a nawet kilku kroków i nie widzieć jej. Gdy siedzi nieruchomo, żółta plamka na jej podgardlu, lub płowo-żółte jej plecy, do złudzenia naśladują jakieś niewielkie grudki gliny.

Żolna należy do ptaków przelotnych, późno przylatujących. W północnych okolicach swej krainy gniazdowania zjawia się ona dopiero w początkach, a nawet w drugiej połowie maja. Gnieździ się kolonjami. Gniazda zakładane są w urwistych brzegach rzek, czy też wogóle w jakichkolwiek, mniej lub więcej urwistych ścianach. Mieszczą się one na końcu długich (1 do 2 metrów), przez ptaki wygrzebanych korytarzy. Właściwej wyściółki gniazdo nie posiada. Zwykle znajduje się tam pewna ilość chitynowych resztek ciała owadów, pochodzących z niestrawionych i oddanych z powrotem przez otwór gębowy części pokarmu właściciela gniazda. Jaja są barwy czysto białej, zwykle prawie zupełnie okrągłe. W pełnym zniesieniu bywa ich 5—6, niekiedy do 8. Koniec niesienia się, w zależności od szerokości geograficznej, jest rozciągnięty od końca maja do końca czerwca. W zależności też od tego młode wylatują z gniazd w różnych datach lipca. Stare karmią je jeszcze przez czas pewien po opuszczeniu gniazda. Ulubionym pokarmem żoln są przede wszystkim muchy, chrząszcze i błonkoskrzydłe. Między innymi zjadają one bardzo chętnie i pszczoły dzięki temu, tam gdzie występują licznie, czynią one szkody w pasiekach.

Mimo to, że żolny gnieźdzą się w kolonjach i to niekiedy bardzo licznych, miejsca ich gniazdowania bynajmniej nie są tak łatwe do odkrycia, a to dlatego przede wszystkim, że koło samej kolonji widzi się stosunkowo niewiele ptaków. Większość w pogoni za owadami uwija się w powietrzu, w mniejszym lub większym oddaleniu od kolonji. Zaznaczyć przytem trzeba, że żolny z roku na rok zmieniają miejsca swego gniazdowania.

Każdy, nawet nie specjalista, nie zwracając nawet szczególnej uwagi na ptaki, musi odrazu zauważyć obecność żoln w danej okolicy. Rzucają się one w oczy przede wszystkim dlatego, że w każdej porze roku prowadzą tryb życia towarzyski. Lot ich zaś jest tak charakterystyczny, że nawet z oddalenia żolny nie mogą być wzięte za jakiegokolwiek inne ptaki. Głos ich da się naśladować dźwiękami gkru i — gkru i — gkru i, wydawanymi z różną intonacją. Dźwięki te są donośne, tak, że zwykle z oddali słyszy się je przedtem, nim zdola się zobaczyć samego ptaka.

W drugiej połowie lata, po odchowaniu młodych, żolny zbierają się w ogromne stada, które włócząc się po step e, przyczyniają się znakomicie do urozmaïcenia krajobrazu. W stadzie takim panuje przez dzień cały silne ożywienie. Poszczególne ptaki krążą w powietrzu i uganiając się za owadami, lub też poprostu dla rozrywki wykonywują różnorodne ewolucje. Od czasu do czasu przysiadają, bądź to na ziemi bądź na gałązkach drzew lub krzaków. Ulubionem miejscem ich spoczynku są też druty telegraficzne. Czy to krążąc w powietrzu, czy to odpoczywając, nawołują się prawie bez ustanku tak, że trudno jest uchwycić chwilę, by głosów ich nie było słychać. Szczególniej ruchliwymi są w piękne, gorące dni słoneczne. W pogodne ciche wieczory, przed zachodem słońca, zanim udadzą się na spoczynek, zwykły długo krążyć w powietrzu nad jakimś upatrzonym miejscem, którem jest zazwyczaj miejsce noclegu. Niekiedy wznoszą się przytem tak wysoko, że nieuzbrojonem okiem dostrzedz ich niepodobna i tylko bezustanne nawoływanie się świadczy o ich obecności.

Kraina gniazdowania żolny jest bardzo rozległa. Zajmuje ona mianowicie Kaszmir, Turkiestan, zachodnią Syberię, Persję, Azję mniejszą, Palestynę, południową Europę i północną Afrykę. Najdalej na północ sięga ta kraina we wschodniej Europie, albowiem niemal do miejsca ujścia Kamy do Wolgi. Dalej na zachód przechodzi ona przez gub. Niżegorodzką, poczem gwałtownie opada na południe i przez gub. Tambowską i Woroneżską dochodzi do Kijowa. Jeszcze dalej na zachód północne stanowiska gniazdowania żolny znane są z południowo-wschodniej Polski, Siedmiogrodu, Węgier i Austrii (okolice Wiednia). Sporadycznie notowano jednak kilkakrotnie gniazdowanie żolny i w Niemczech. Zimowiska żolny zajmują całą Afrykę i północno-zachodnie Indje.

Jako ptak przypadkowo zalatujący jest żolna notowana we wszystkich krajach Europy; raz nawet była zabita w Laponji. Co się tyczy specjalnie Polski, to najbardziej szczegółowe wiadomości o gniazdowaniu żolny znajdujemy u Prażáka (11), który pisze: *«Zum erstenmale wurde beobachtet eine aus 5 Paaren bestehende Brutgesellschaft am 23 Juni 1891 von Herrn Zadorozni, der damals auch 3 Vögel erlegte, aber nicht im Stande war, der Eier habhaft zu werden. Als ich im Juni 1896 diese Lokalität — am Seret, östlich von Jagielnica — besuchte, fand ich leider keine Vögel mehr, war aber so glücklich 8 Paare von Bienenfressern unweit Za-*

leszcziky am Dniestr an der Bukowinaer Grenze zu beobachten. Die Eier waren am 30 Juni schon bebrütet und 3 gesammelte Gelege enthalten zweimal je 6, einmal 7 Eier». Kilka wierszy dalej tenże autor pisze: «*Ueber den Zug und Verbreitung kann ich keine ausführlicheren Daten geben; nach den Beobachtungen Zadorożni's scheinen die Bienenfresser nie vor den letzten Dekade Mai's zu erscheinen und im September südwärts zu wandern. Dieser eifrige Sammler mit Herrn Klemmer, welcher im Jahre 1894 im Mai und Juni die südöstlichen Gegenden Ost-Galiziens durchstreifte, fand den Bienenfresser auch auf zwei anderen Localitäten in einigen Paaren brütend und sammelte zwei Gelege bei Mielwice, welche am 28 Juni nur wenig bebrütet waren*».

Prażak twierdzi, że był pierwszym, który stwierdził gniazdowanie żolny w Małopolsce. Jest to niezupełnie ścisłe.

Z niżej przytoczonych danych Zawadzkiego (2) wynika, że znalazł on również żolnę jako ptaka gniazdowego Małopolski. Badacz ten pisze mianowicie: «*Dieser schöne Vogel wird nicht gar selten in unsern Laubwäldern getroffen und ist erst kürzlich ganz in der Nähe von Lemberg geschossen worden. Nährt sich von Wespen, Bienen, Hummeln und andern Insekten. Nest in tiefen Löchern in lehmiger und sandiger Erde, mit 5—7 weissen Eiern*».

Przy sposobności zaznaczam, że jak to już pisałem swego czasu (12), dane Prażaka nie zasługują zupełnie na zaufanie. W danym razie jednak, wydają się one być prawdziwymi, a to ze względu na to, że świeżo znalazły one potwierdzenie. Mianowicie Prof. A. Kozikowski w liście do Państwowej Rady Ochrony Przyrody pisze: «W uzupełnieniu wiadomości o *Merops apiaster*, podanych w czasie zjazdu w Warszawie, donoszę uprzejmie, że, jak mi donosi prof. J. Schwartz z Zaleszczyk, znajdują się w tamtejszej okolicy 2 stanowiska tego ptaka, a mianowicie w Gródku n. D. i w Holihradach w ściankach lösowych. Ptaka tego obserwowała w Holihradach w 1922 r. pani Turnau, właścicielka dóbr, która już w owym czasie zwróciła uwagę prof. J. Schwartz'a na niego. W r. 1926 gnieździło się w Holihradach około 30 parok. Chłopi okoliczni zazywają go «żowną» i według ich podań wylapuje on pszczoły w locie, wysysając miód, a resztą rzekomo wyścielając gniazda. Chłopi łowią ptaki te w ten sposób, że przy samym wylocie gniazda nastawiają «oczko» z włosienia końskiego, a ptak wlatując lub wylatując dusi się. Stanowisko w Gródku jest zdaniem prof. Schwartz'a starsze».

Pewne dane o gniazdowaniu żolny we wschodniej Małopolsce znajdujemy również u Wodzickiego (4), który pisze: «Na Ukrainie wszędzie znany, do nas przypadkowo zalatuje. Zdarzało się nawet, iż niektóre pary do ruskich cyrkułów Galicji zaleciawszy, na gnieźdzenie pozostały, czego dowodziły egzemplarze wypchane młodych ptaków w byłym gabinecie lwowskim». Wreszcie i u Schauera (7) znajdujemy pewne wskazówki, zupełnie jednak niejasne i najprawdopodobniej dotyczące rosyjskiego zaboru. Schauer pisze: «*Jurko, so nennt man in Podolien an der bessarabischen Grenze den Bienenfresser*¹⁾ *wovon ich an den Lemwänden am Ufer des Dniestres 2 brütende Colonien, und über denselben auf Kreidefelsen, ebenfalls brütend «Neophron percnopterus» fand*».

¹⁾ *Bienenfresser* — żolna J. D.

Kończąc z przeglądem danych, dotyczących gniazdowania żolny u nas dodam jeszcze, że Nowicki (8) zalicza ją do ptaków, gnieźdzących się w Małopolsce.

Jak więc z powyższych danych wynika, żółna, jako ptak gniazdowy występuje tylko na południowo-wschodnich rubieżach Polski. W innych okolicach spotyka się tylko jako rzadki ptak, przypadkowo zalatujący, o czym dane znajdujemy u Pietruskiego (1), Wodzickiego (3), Platera (5), Pietruskiego (6), Dzieduszyckiego (9) i Taczanowskiego (10).

Jak wynika z listu prof. Kozikowskiego, nieliczne nasze stanowiska żolny, będące jednocześnie jednymi z najbardziej na północ wysuniętymi stanowiskami tego ptaka, są zagrożone wskutek barbarzyńskiego tępienia ptaków tych, przez miejscową ludność. Władze tamtejsze winny na to zwrócić uwagę, wydać bezwzględny zakaz niszczenia ptaków, kontrolując naturalnie czy zakaz ten jest obserwowany.

SPIS CYTOWANEJ LITERATURY.

1. Stan. Const. Ritter von Siemuszowa Pietruski — Verzeichniss der Vögel Galiziens. Wiegmanns *Archiv für Naturgeschichte* I. 1840.
 2. Dr. A. Zawadzki. — *Fauna der galizisch-bukowinischen Wirbelthiere*. Stuttgart 1840.
 3. K. hr. Wodzicki. — Systematyczny spis ptaków uważanych w dawnej ziemi Krakowskiej. *Biblioteka Warszawska*, XXXVII, 1, 1850.
 4. K. hr. Wodzicki. — Wycieczka ornitologiczna w Tatry i Karpaty Galicyjskie. Leszno 1851.
 5. Ad. hr. Plater. — Spis zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych. Wilno 1852.
 6. Stan. Konst. z Siemuszowej Pietruski. — Historia Naturalna i Hodowla Ptaków. Lwów 1861.
 7. E. Schauer. — Tagebuch-Notizen während eines ornithologischen Ausflugs auf der hohen Tatra. *Journal für Ornithologie* X, 1862.
 8. Dr. M. Nowicki. — Przegląd prac dotychczasowych o kręgowcach galicyjskich. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, Poczet III, T. X (XXXIII), 1866.
 9. Wł. hr. Dzieduszycki. — Nasze zwierzęta kręgowe stałe i wędrowne. *Pamiętnik II Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie*, Lwów 1876.
 10. Wł. Taczanowski. — Ptaki Krajowe. T. I. Kraków 1882.
 11. Dr. J. P. Prażák. — Materialien zu einer Ornithologie Ost-Galiziens. *Journal f. Ornithologie*. XLV, 1897.
 12. J. Domaniewski. — Krytyczny Przegląd Avifauny Galicji. *Pamiętnik Fizjograficzny*, XXIII, 1915.
 13. J. Sztolcman. — Próba uporządkowania nomenklatury ptaków krajowych. *Pamiętnik Fizjograficzny* XXV, 1918.
-



BIBLIOTEKA
Polskiego Związku Łowieckiego

Nr 3462

